

## Odpowiedzi na pewne trudności i wątpliwości

### Pierwsza trudność

Jeśli Kościół katolicki jest istotnie jedynie zbawiającym Kościołem, czy zatem wszyscy żyjący poza Kościołem katolickim nie będą zbawieni i zostaną potępieni na wieki? Cóż na to odpowiedzieć?

Kto poznał Kościół katolicki i przekonał się, że on jedynie jest prawdziwym Kościołem przez Chrystusa Pana dla zbawienia ustanowionym, ten pod grzechem ciężkim obowiązany jest stać się jego członkiem, czyli zostać katolikiem. Kto bowiem chce zbawić duszę swoją, ten nie może jawnie sprzeciwiać się woli Bożej i Chrystusowej i nie być jej posłuszny. A jaka to jest wola, tośmy już widzieli. Kto jednak żyje w dobrej wierze, czy to jest schizmatyk, czy heretyk, czy nawet żyd i myśli, że jego wiara jest najlepszą i najświętszą i tej wiary w sumieniu się trzyma i bogobojny żywot prowadzi, o takim żadną miarą powiedzieć nie można, że będzie potępiony i na wieki zgubiony. Mając bowiem tę dobrą wolę pełnienia tego wszystkiego, co Bóg i Chrystus nakazuje, choć nie **na zewnątrz**, to **wewnątrz** jest wyznawcą Kościoła katolickiego, a nie heretyckiego. Duszą, choć nie ciałem, jest w Kościele katolickim. „Kto **bez własnej winy** - powiada Pius IX - nie należy do Kościoła katolickiego, może być zbawionym, jeśli prowadzi życie bogobojne. Człowiek taki należy **wolać** do prawdziwego Kościoła i jest jego **duchowym** członkiem”.

### Druga wątpliwość

Czy każdy katolik przez to, że należy do katolickiego, jedynie zbawiającego Kościoła, już tym samym ma **patent**, że w piekle nie będzie i że wieczność szczęśliwą na wielki posiędzie? **Bynajmniej.** Aby być zbawionym nie wystarczy po katolicku wierzyć, Kościoła katolickiego się trzymać, ale trzeba koniecznie po katolicku, to jest **wedle wiary katolickiej żyć i postępować.** Kto by katolickiej wiary się trzymał, a gorzej od poganina, czy żyda żył, tego po śmierci czekałby tylko cięższy sąd i większe potępienie, że będąc w Kościele katolickim, tego Kościoła nie słuchał i wedle jego nauki życia nie prowadził.

### Trzecie niemądre twierdzenie

Toć to wszystko jedno, w jakim ja Kościele żyję i jakiej wiary się trzymam, **wszak każda wiara jest dobra.**

Kto tak mówi, że każda wiara jest dobra, ten tym samym zdradza się, że nie ma najmniejszego pojęcia o wierze. Wiara bowiem to nic innego, jak objawienie Boże ludziom dane. To objawienie Boże, jako od **jednego Boga** pochodzące, nie może być różne, ale musi być jedno i to samo. Jeden Bóg, jedno niebo, jeden Chrystus, jeden chrzest i jedna wiara – pisze św. Paweł. Różne zatem wiary, Kościoły, religie nawzajem się zwalczające, pełne fałszu i błędów, są wymysłem ludzkim, są niezdrowym posiewem pychy lub głupoty ludzkiej, a nie objawieniem Bożym. **A więc nieprawdą jest, że każda wiara jest dobra.** Dobrą wiarą jest tylko katolicka wiara, bo przez Chrystusa, Boga prawdziwego, nam dana i dlatego tylko katolickiej wiary mamy się wszyscy trzymać.

### Po czwarte

Mówią niektórzy, że zmieniać wiarę jest nieuczciwością. **Człowiek uczciwy nie zmieni religii, w której go rodzice wychowali i w której jego pradziadkowie żyli. Jest to także bardzo niemądre gadanie.** W takim razie bowiem wszyscy żydzi i poganie, co pod wpływem głoszonej przez Apostołów Ewangelii na wiarę Chrystusową przechodzili i od wiary przodków swych odstępowali, także by nieuczciwie postąpili. A któż to może twierdzić? Taka lub owaka **wiara ojców**, przodków, nie jest dowodem jeszcze prawdziwości religii. Nieuczciwością byłoby zmieniać religię **prawdziwą na fałszywą**, ale nigdy i nikt nie może nazwać nieuczciwym tego, co z drogi fałszu na drogę prawdy wstępuje i co fałszywą wiarę porzuca, a prawdziwą przyjmuje. Zresztą wszyscy niekatolicy obecni, przyjmując wiarę katolicką, wracają z powrotem do wiary ojców i praojców swoich, którzy w Kościele katolickim żyli i katolickiej wiary się trzymali. Tak było przed **Lutrem** i **Kalwinem**, którzy tylu katolików od wiary ojców oderwali. Tak było przed **Focjuszem**, który Kościół wschodni odszczępił od Kościoła katolickiego. To niech wystarczy na zabicie pewnych zarzutów i za wyjaśnienie

niektórych wątpliwości, jakie co do nieomylnego twierdzenia, że „poza Kościołem katolickim nie masz zbawienia” powstać i nasunąć by się mogły.

### 1. Trzymaj się Kościoła katolickiego.

Skoro Kościół katolicki jest jedynie tym **domem**, w którym zbawić się można; jest **drugą Arką** chroniącą ludy od potopu; jest jedynie **prawdziwym Kościołem** przez Chrystusa dla zbawienia naszego ustanowionym, to obowiązkiem naszym najświętszym jest **Kościół katolickiego**, jako takiego, **trzymać się**, choćby to może nieraz z największymi ofiarami połączone być miało! Miejmy na oku zawsze te miliony, miliony męczenników i męczennic, co z miłości dla Boga, Chrystusa i Kościoła nawet swe życie w ofierze składali. **Tak święta, tak droga powinna być dla nas** wszystkich wiara i Kościół katolicki. Wiary katolickiej nie zmieniaj nigdy pod żadnym warunkiem, choćby ci i złote góry obiecywano. Bez złotych gór do nieba możesz się dostać, ale nigdy bez wiary katolickiej [którą porzucisz – przypis Redakcja].

### 2. Strzeż się niebezpieczeństw wierze groźących.

Dalej **strzeż się tego wszystkiego**, co by cię na utratę wiary i Kościoła katolickiego narazić mogło. Nie czytaj, nie kupuj pism i gazet sekciarskich, nie chodź na ich zgromadzenia i pogadanki. Strzeżonego Pan Bóg strzeże. **Za to rozczytuj się w pismach, książkach i broszurkach katolickich, one cię i w wierze umocnią i niejedną wątpliwość, jaką może masz co do wiary, rozproszą.** Za mało jednak trzymać się wiary i Kościoła katolickiego, za mało unikać sekciarzy i sekciarstwa wszelkiego, trzeba jeszcze wedle nauki Kościoła katolickiego żyć i postępować.

### 3. Żyj wedle wiary katolickiej.

Kościół katolicki jako jedynie zbawczy i Chrystusowy Kościół, wytycza nam pewną drogę do nieba, daje wszystkie środki potrzebne do zbawienia. – Tak! **Ale zbawić ty musisz się sam przez odpowiednie życie, zgodne z nauką i wiarą katolickiego Kościoła. Nie utracaj nigdy śnieżnej szaty godowej, jaką jest łaska uświęcająca, bądź zawsze sługą wiernym i rzetelnym, prowadź czyste i niewinne życie, a wtedy na pewno wejdziesz na gody Pana i odziedziczysz**

**Królestwo Boże, sługom dobrym i wiernym przyobiecane.**

#### **4. Módl się i apostołuj.**

Czwartym koniecznym obowiązkiem nas, katolików, przy Kościele katolickim z łaski Boga wiernie stojących, to **gorąca modlitwa** za wszystkich błędnowierców i **gorliwa apostołowska praca** celem zyskania ich Kościołowi katolickiemu. Kiedy obecny Ojciec Święty przemawiał do pielgrzymki polskiej w Rzymie, te wypowiedział słowa: „**Czuwajcie**, bo w Polsce macie tysiącznych wrogów Kościoła i katolickiej wiary, **módlcie się i pracujcie**... A ta modlitwa i praca w duchu katolickim podjęta, umocni i w was i w narodzie waszym panowanie Chrystusa i Królestwa Jego.”

#### **5. Broń Kościoła katolickiego.**

To jest ten ostatni i jeden z najważniejszych obowiązków, jaki ciąży na każdym dobrym katoliku i prawym synu Kościoła katolickiego.

**Kościół to matka nasza, matka najlepsza i najświętsza, a my - dzieci tej matki.** A czy dziecko dobre może być obojętne, gdy widzi, słyszy, jak źli, przewrotni ludzie jego matkę szkalują, oczerniają i na każdym kroku na nią napadają i przeróżne szkody i krzywdy jej wyrządzają? Nie wziąć matki w obronę w tym razie byłoby po prostu największą nieuczciwością i ohydny tchórzostwem ze strony dziecka.

*(Ks. Kazimierz Bisztyga T. J., Kościół katolicki. Kraków 1931. WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW, s. 99-133)*

**KKK 754** „Kościół jest owczarnią, której jedyną i konieczną bramą jest Chrystus (por. J 10, 1-10). Jest trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem (por. Iz 40, 11; Ez 34, 1) i której owce, chociaż rządzone przez pasterzy - ludzi, są jednak nieustannie prowadzone i karmione przez samego Chrystusa, Dobrego Pasterza i Księcia pasterzy (por. J 10, 7; 1 P 5, 4). który oddał swoje życie za owce (por. J 10, 11-15).

**KKK 770** Kościół jest w historii, ale równocześnie ją przekracza. Jedynie "oczami wiary" można w jego rzeczywistości widzialnej dostrzec również rzeczywistość duchową, będącą nośnikiem życia Bożego. (Katechizm Rzymski, 1, 10, 20)

**KKK 778** Kościół jest równocześnie drogą i celem zamysłu Bożego: zapowiedziany w figurach w stworzeniu, przygotowany w Starym Przymierzu, założony przez słowa i czyny Jezusa Chrystusa, urzeczywistniony za pośrednictwem Jego odkupieńczego Krzyża i Jego Zmartwychwstania, został ukazany jako misterium zbawienia przez wylanie Ducha Świętego. Osiągnięciem swoje wypełnienie w chwale nieba jako zgromadzenie wszystkich odkupionych ziemi (por. Ap 14, 4).



**Bronić wiary i Kościoła jawnie,  
publicznie i odważnie - to święty  
obowiązek każdego katolika. –**

Pamiętajmy o tym wszyscy! *Ks. Kazimierz Bisztyga*

**Kontakt:** cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

FB: **Cichy Przyjaciel-Kielce**

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

## *Cichy Przyjaciel Nr 89*

**Pismo katolickie**

**Pod redakcją ks. dr. Sylwestra Robaka**



**„O pokoro! O wzniosłości!**

**Namiecie Kedaru i sanktuarium Boga;  
mieszkanie ziemskie, królewski zamek;**

**domu z gliny i królewska komnata;  
śmiertelne ciało i świątynio światła;**

**w końcu, przedmiocie pogardy  
dla pysznych i oblubienico Chrystusa!**

**Smagła jesteś, ale piękna,  
córo jerozolimska; a chociaż zmęczenie**

**i boleść długiego wygnania czynią cię  
wybladłą, to jednak zdoła cię**

**wdzięk niebieski.”**

*(Św. Bernard z Clairvaux, In Canticumsermones, 27, : PL 183, 920 D).*

**Przeczytaj i podaj dalej**